



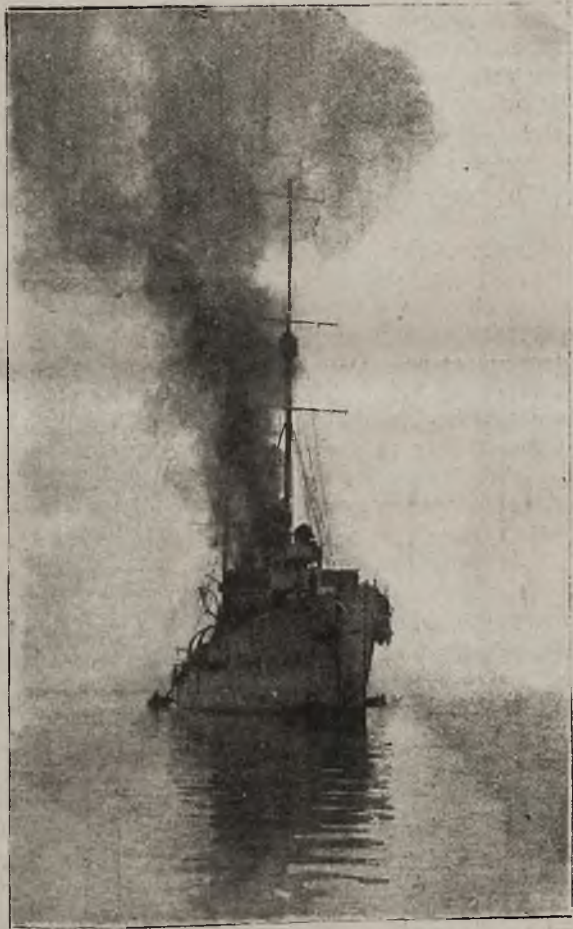
Marynarze Polacy na okręcie „Radetzky” przy szopce w czasie świąt Bożego Narodzenia.



Segregowanie pakunków świątecznych na pogórzach Włoch, na wysokości 2000 metrów.

## Echa świąt wojennych.

Przeszło miesiąc upłynął już od świąt Bożego Narodzenia, a wciąż jeszcze płyną ku nam echa tych



Z walk na morzu: Krążownik austriacki „Helgoland”, który zatopił francuską łódź podwodną.



Z polskich pobojowisk: Ziemia porozrywana wybuchem pocisków austriackich pod Gorlicami.

radosnych dni, które tak wielu w tym roku wielkiej wojny nosły tylko smutek i tęsknotę... Przy stole wigilijnym brakło najbliższych. Jednych już brakło na zawsze, innych zatrzymał ciężki obowiązek w polu. Spędzali święta zdala od swoich, wśród towarzyszy broni — to w cichej nędznej kwaterze, to w ogniu walki, wśród huku armat... Ale i tam nie

zapomnieli o nas. Dowodem tego te listy i fotografie, jakie nadchodzą wciąż z frontu z uroczystości dni świątecznych. I w dzisiejszym numerze zamieszczamy te świąteczne pozdrowienia z pola walki od tych, których brakło przy stole wigilijnym, a którzy byli z nami, biegnąc myślą do kraju, do swoich najbliższych.



Segregowanie korespondencji świątecznej na poczcie polowej Legionów polskich



Echa świąt wojennych:

Wigilia na poczcie polowej Legionów polskich

na wschodnim froncie.